R E C E N Z J E

Archeologia Polski, t. XLVI: 2001, z. 1–2
PL ISSN 0003-8180

Anick Coudart, ARCHITECTURE ET SOCIÉTÉ NÉOLITHIQUE. L'UNITÉ ET LA VARIANCE DE LA MAISON DANUBIENNE, Documents d'archéologie française, nr 67, Paris 1998, 239 ss., liczne ilustracje w tekście.

Kolejny — 67 już — tom z serii Documents d'archéologie française jest pierwszą po dłuższej przerwie publikacją dotyczącą zagadnień neolitu europejskiego[1]. Tym razem przedmiotem rozważań stały się architektura i społeczeństwo w kulturach naddunajskich. Już samo sformułowanie tematu („architektura a społeczeństwo") jest czymś oryginalnym — zarówno wśród dotychczasowych tytułów tej serii, jak i szerzej, w odniesieniu do piśmiennictwa z zakresu neolitu europejskiego. Problemy budownictwa i architektury tego okresu, choć często poruszane przy różnych okazjach i w rozmaitych aspektach, nie były dotychczas — z nielicznymi wyjątkami[2] — przedmiotem odrębnego, kompleksowego opracowania. Nie podejmowano też prób ich całościowego „przełożenia" na stosunki społeczne, jak ma to miejsce w recenzowanym tomie. Zestawienie tych dwóch dziedzin nie zaskakuje natomiast w połączeniu z nazwiskiem Autorki pracy, Anick Coudart — jednej z czołowych badaczek neolitu we Francji — stanowiąc konsekwencję jej wcześniejszych, szczegółowych studiów nad osadnictwem i sięgając do jej bogatych doświadczeń badawczych, zapoczątkowanych w latach siedemdziesiątych w dolinie rzeki Aisne, w ekipie Bohumila Soudský'ego, a kontynuowanych i rozwijanych do chwili obecnej[3]. Znamienne, że to właśnie Bohumil Soudský jest jedną z dwóch (obok Michela Plateaux) osób, którym Autorka dedykuje przygotowany przez siebie tom, uważając się — i słusznie — za kontynuatorkę jego przedwcześnie przerwanych prac i niezrealizowanych zamierzeń.

Przedmiotem rozważań A. Coudart w recenzowanym tomie są wczesnoneolityczne[4] społeczności naddunajskie, zajmujące rozległe obszary Europy środkowej i zachodniej od Wisły po Se-

[1] Poprzedni — tom 41, wydany w roku 1993, nosił tytuł: *Le Néolithique du Nord-Est de la France et des régions limitrophes* i zawierał materiały z konferencji, która odbyła się w Metzu w roku 1986.

[2] Por. np. B. S o u d s k ý, *Étude de la maison néolithique*, „Slovenská archeológia", 17 : 1969, nr 1, s. 5–96; P. J. R. M o d d e r m a n, *Bespiegeling over de constructie van een bandkeramisch huis*, [w:] *Archéologie en histoire*, W.A. van Es i in. red., Bussum 1973; t e n ż e, *On the typology of the houseplans and their European setting*, [w:] *Theses on the Neolithic site of Bylany*, I. Pavlů, J. Rulf, M. Zápotocká red., „Památky archeologické", 77 : 1986, nr 2, s. 383–394.

[3] Por. np.: A. C o u d a r t, *À propos de la maison néolithique danubienne*, [w:] *Le Néolithique de l'Est de la France.* Actes du 7ème Colloque interrégional sur le Néolithique, Sens 1980, Sens 1982, s. 3–23; t a ż, *Social structure and relationships in prehistoric small-scale sedentary societies: the Bandkeramik groups in Neolithic Europe*, [w:] *Between Bands and states*, S.A. Gregg red., Carbondale: Southern Illinois University, Occasional Papers 9, 1991, s. 395–420; t a ż, *Maisons néolithiques, maisons de Nouvelle-Guinée: l'ethnologie comparée du choix social et technique*, [w:] *De la Préhistoire aux missiles balistiques: l'intelligence sociale des techniques*, B. Latour, P. Lemonnier red., Paris 1994, s. 228–252; t a ż, *À propos de l'espace habité*, [w:] *Espaces physiques, espaces sociaux dans l'analyse interne des sites du Néolithique à l'Âge du Fer,* Actes du 119e Congrès national des Sociétés historiques et scientifiques, Amiens 1994, G. Auxiette, L. Hachem, B. Robert red., Paris 1997, s. 23–30.

[4] Według polskiej terminologii. W systemie francuskim, a także niektórych innych krajów zachodnioeuropejskich, kultury wstęgowe zaliczane są do neolitu środkowego, a kultury późnowstęgowe — do późnego neolitu (por. np. J. L i c h a r d u s, M. L i c h a r d u s - I t t e n, G. B a i l l o u d, J. C a u v i n, *La Protohistoire de l'Europe. Le Néolithique et le Chalcolithique*, Paris 1985).

http://rcin.org.pl

kwanę w 2 poł. VI i 1 poł. V tysiąclecia p.n.e. — pierwsze społeczności osiadłe i rolnicze w umiarkowanej strefie Europy. Tworzyły one dwa duże kompleksy kulturowe: wstęgowy i późnowstęgowy, wzajemnie zróżnicowane, ale wykazujące ciągłość rozwoju.

Praca składa się z dwóch zasadniczych części: „tekstowej" (analityczno-syntetycznej) i katalogowej. Pierwsza z nich obejmuje pięć rozdziałów. Część katalogowa pracy — to dwa obszerne aneksy. Znalazły się tu wykazy stanowisk, szczegółowe opisy oraz plany osad i obiektów mieszkalnych. Całość zamykają: wykaz cytowanej literatury oraz streszczenia w trzech językach (francuskim, angielskim i niemieckim).

W Rozdziale 1, stanowiącym rodzaj wprowadzenia, Autorka przedstawia podstawowe definicje i założenia wstępne, zakres przestrzenny i chronologiczny rozważań, cel badań oraz ich metodykę. Podkreślając dużą jednolitość kulturową analizowanego kompleksu wstęgowego, wprowadza jego podział na cztery główne strefy geograficzno-kulturowe (ryc. 1a, 2a). Również kompleks późnowstęgowy można podzielić, zdaniem A. Coudart, na cztery odrębne jednostki przestrzenne (ryc. 1b, 2b); piąta, obejmująca Kujawy, pozostaje — jako nieco późniejsza — poza wspomnianym podziałem, choć włączona została do rozważań.

Interesujący jest tu zwłaszcza podrozdział 1.2, poświęcony teoretycznym rozważaniom na temat socjologicznych aspektów architektury i roli tej ostatniej w badaniach nad społecznościami tradycyjnymi. Autorka przyjmuje założenie, że każdy obiekt mieszkalny — to w takim samym stopniu obiekt realny, fizycznie istniejący, wpisany w swe środowisko naturalne, co obiekt wprowadzający specyficzne uporządkowanie do systemu społecznego, w którym istnieje i funkcjonuje. Analiza architektury stanowi tu zatem „pretekst do rozpatrywania pierwszych grup ludności neolitycznej w Europie środkowej i zachodniej w ich wymiarze społecznym i strukturalnym" (s. 18), domostwo jest bowiem „obiektem, który najściślej «przylega» do rzeczywistości społecznej danej grupy ludzkiej", gdyż — w przeciwieństwie do obiektów ruchomych — jest ono „postrzegane od wewnątrz" i konstruowane zgodnie z uznawanymi przez grupę normami (s. 18).

Rozdział 2 — opis i typologie pierwszego stopnia — zawiera prezentację danych bezpośrednich (terenowych), systemu ich opisu i sposobu uporządkowania oraz listę kategorii poszczególnych cech; znajduje się tu też katalog analizowanych obiektów mieszkalnych kultur naddunajskich. Lista uwzględnionych cech obejmuje 41 pozycji, wykaz stanowisk — 49 osad wstęgowych i 27 późnowstęgowych, zaś katalog obiektów — odpowiednio: 349 i 77 pozycji.

Krytyczny przegląd wcześniejszych doświadczeń badawczych prowadzi Autorkę do wniosku, że dotychczasowe próby opracowania zagadnienia, operujące jednolitą typologią budowli neolitycznych, nie były w pełni udane z uwagi na złożoność i zróżnicowanie tych obiektów. Proponuje więc ona rozwiązanie alternatywne: zamiast jednolitej typologii i traktowania domostwa wstęgowego jako podstawowej jednostki analitycznej — „segmentacja" tegoż domostwa dla celów analizy (podział na podstawowe elementy składowe), oddzielna typologia dla każdego z nich, i późniejsza (wieloaspektowa i wielowymiarowa) „rekonstrukcja konceptualna" obiektu. Zabiegi te pomagają, zdaniem Autorki, zrozumieć logikę i spójność wewnętrzną modelu, którego realizacje nie były, jak przekonują dane empiryczne, zunifikowane. Ma temu służyć analiza 21 spośród uwzględnionych w opisie cech (m.in.: planu obiektu, podziału przestrzeni wewnętrznej, sposobu oddzielania poszczególnych części, rodzaju ścian, zagłębień towarzyszących, orientacji, wymiarów, liczby słupów), zakończona analizą korespondencji dla tychże cech.

Już pierwszy, elementarny, poziom opisu i typologii pozwala rozdzielić oba wymienione na wstępie kompleksy chronologiczne i kulturowe, tj. wstęgowy i późnowstęgowy, choć wyraźna jest także ciągłość rozwoju pomiędzy nimi. Widoczna jest homogeniczność ogółu budowli wstęgowych, niezależnie od ich lokalizacji geograficznej i chronologii. Nieco większe zróżnicowanie przedstawia drugi z analizowanych zespołów.

Analizując długość domostw (A. Coudart wyróżnia tu trzy klasy obiektów: „małe i średnie", „długie", „bardzo długie"), Autorka podkreśla, że mniej znaczące są w tym przypadku bezwzględne dane metryczne, bardziej natomiast — obecność na danym stanowisku grupy obiektów „dłuższych niż pozostałe". Istotne jest także, jej zdaniem, wyodrębnienie trzech zasadniczych elemen-

http://rcin.org.pl

tów składowych wnętrza obiektu: części frontowej, centralnej i tylnej domostwa. Jak wykazują dane empiryczne, istniało wiele wariantów realizacji każdej z tych jednostek i wielość ich kombinacji, przy wyraźnej przewadze kilku spośród nich. Ten trójdzielny podział powierzchni wewnętrznej wydaje się też cechą najbardziej stabilną wśród wszystkich charakteryzujących budownictwo tego okresu. Autorka uważa, że taki właśnie podział przestrzeni mieszkalnej był najgłębiej wpisany w świadomość zbiorową populacji wstęgowych, jako pewna „zestandaryzowana koncepcja świata udomowionego".

Po rozpatrzeniu zasad orientacji budowli wstęgowych, Autorka — polemizując z dość powszechnie przyjmowanym poglądem o zależności pomiędzy orientacją budowli a dominującym w danym regionie kierunkiem wiatru — stawia hipotezę, że wspomniana orientacja związana była przede wszystkim z usytuowaniem budowli względem linii najbliższego wybrzeża morskiego. Teza ta, mimo przytoczonych argumentów, wydaje się dość kontrowersyjna, zważywszy znaczne, niejednokrotnie wielusetkilometrowe odległości osad wstęgowych od najbliższej strefy nadmorskiej i generalny brak ich powiązań z tąże strefą.

W toku dalszych rozważań Autorka wyodrębnia w analizowanym materiale, z jednej strony — elementy stabilne w czasie i przestrzeni (określane jako „tradycja"), uznając je za zdeterminowane kulturowo, znormalizowane bądź nawet zuniformizowane, zasadnicze elementy konstytuujące domostwo, oraz — z drugiej strony — elementy niestabilne, o charakterze lokalnym i większym ładunku przypadkowości. Do pierwszej grupy należą m.in.: koncepcja „długiego domu", czworokątny plan budowli, stała — w poszczególnych regionach — orientacja budowli, nadwyżka liczby słupów i ich charakterystyczny układ wewnątrz budowli (trójkami, w rzędach równoległych względem siebie, a poprzecznych w stosunku do dłuższej osi obiektu), podział przestrzeni wewnętrznej.

Wyniki analizy prowadzą Autorkę do wniosku, że „naddunajski" obiekt mieszkalny stanowił konstrukcję stabilną pod względem konceptualnym. Nie oznacza to jednak, że forma poszczególnych elementów architektonicznych nie ulegała zmianom. Można jednak przyjąć, i taką tezą zamyka Autorka tę część rozważań, że modyfikacja elementów stabilnych i najmniej zróżnicowanych miała inne znaczenie i odmienne następstwa niż modyfikacja elementów — również stabilnych, ale o większym stopniu zróżnicowania. Prowadzi to do postawienia kolejnej hipotezy: iż to właśnie przekształcenia wśród tych ostatnich elementów doprowadziły do powstania zróżnicowania regionalnego w kulturach późnowstęgowych (s. 56). Elementy najbardziej znormalizowane przetrwały aż do schyłku kultur naddunajskich.

Rozdział 3 — hipotezy pierwszego stopnia — dotyczy aspektów technicznych analizowanych budowli. Autorka omawia tu kolejno: materiały używane do celów konstrukcyjnych, sposób wiązania szkieletu budowli oraz dachu, sposoby wykonania ścian i wejścia, urządzenia wnętrza, zagospodarowania przestrzeni na zewnątrz obiektów. Dane archeologiczne uzupełnia pewnymi sugestiami, wynikającymi z jej własnych doświadczeń i obserwacji etnograficznych, prowadzonych m.in. wśród plemion Anga na Nowej Gwinei. Te ostatnie, jak również rezultaty eksperymentów archeologicznych, udokumentowane licznymi ilustracjami, stanowią człon bardzo interesujący i niezmiernie przydatny dla zrozumienia szeregu szczegółowych kwestii technicznych.

Budowę „naddunajskich" obiektów mieszkalnych realizowano, zdaniem Autorki, w dwóch etapach. Więźbę wykonywano z pni drzew — całych lub dzielonych na cztery części. Wśród dostępnych gatunków największe znaczenie miał dąb, a w dalszej kolejności — klon, wiąz, dzika wiśnia oraz sosna, z uwagi na swą dużą odporność na butwienie i na działalność owadów. Do wykonania plecionych ścian wykorzystywano gałęzie leszczyny, wierzby oraz lipy, zaś do ich uszczelnienia — glinę z dodatkiem siekanej słomy lub siana. Jak wskazuje typowy układ słupów wewnętrznych („trójki" słupów w rzędach równoległych do siebie, a poprzecznych względem dłuższej osi obiektu), poszczególne elementy więźby łączone były wzdłuż głównej osi budowli, zyskując dzięki takiemu rozwiązaniu pewną elastyczność, spoistość, a zarazem giętkość. Słupy tworzące ściany budowli nie pełniły zasadniczych funkcji nośnych, podtrzymując jedynie najniższe części dachu. Dwuspadowy z reguły dach mógł być dodatkowo ścięty od strony szczytu, na co wskazuje mniejszy stopień zagłębienia słupów ściany tylnej.

http://rcin.org.pl

Przeważająca większość obiektów (92% analizowanych) charakteryzuje się wspominaną już trójdzielnością wnętrza, z oddzielającymi poszczególne części wąskimi „korytarzami". Część frontowa zajmowana była niekiedy przez dodatkowy element: platformę, stanowiącą — jak się przypuszcza — rodzaj spichlerza, i służącą do przechowywania zapasów.

Jest rzeczą interesującą, że ogólna liczba słupów nośnych użytych w konstrukcji znacznie przekracza liczbę podyktowaną wymogami technicznymi w budowlach tego rodzaju. Obserwacja tej prawidłowości prowadzi Autorkę do przyjęcia tezy, że sposób urządzenia wnętrza budowli był uwarunkowany nie tylko względami technicznymi, ale również szeregiem reguł kulturowych, związanych — jej zdaniem — z tworzeniem (bądź odtwarzaniem) tożsamości kulturowej danej grupy.

W architekturze kultur późnowstęgowych dają się zauważyć pewne zmiany w zakresie stosowanych rozwiązań technicznych. Zasadnicza zmiana tego okresu dotyczy, po pierwsze, odciążenia całej konstrukcji poprzez redukcję liczby słupów zewnętrznych, po drugie zaś — przeniesienia znacznej części ciężaru budowli na ściany zewnętrzne, które zyskały charakter elementów nośnych (s. 76). Autorka łączy tę ostatnią innowację z pojawieniem się wiązań w poprzek osi budowli, z zastosowaniem kołkowania, czopów oraz gniazd (por. ryc. 57). W związku z powyższym, poprzeczne rzędy słupów stają się mniej regularne, maleje też ich liczba w obrębie budowli.

Rozdział 4 recenzowanej pracy — opis i hipotezy drugiego stopnia — został poświęcony opisowi i analizie danych pośrednich, odnoszących się zarówno do pojedynczych obiektów mieszkalnych, jak i do całych osad. Współczynniki i wskaźniki określają „efektywność architektoniczną" poszczególnych konstrukcji, ich powierzchnię, odporność na wiatr, liczbę mieszkańców. Dla osad obliczono wskaźniki zróżnicowania planów domostw i ich poszczególnych części, strukturalizacji przestrzennej, wielkości zamieszkujących je grup ludzkich. Autorka szacuje maksymalną liczbę mieszkańców osady na 150–260 osób, a na 5–6 — liczbę funkcjonujących równocześnie w osadzie domostw. Liczebność taka umożliwiała, jej zdaniem, realizację podstawowych zadań gospodarczych (rolniczych), a zarazem sprzyjała zminimalizowaniu możliwości konfliktów, ograniczając liczbę ich potencjalnych źródeł.

Respektowanie przez analizowane społeczności ogólnych norm kulturowych i nawiązywanie do tradycji nie stało na przeszkodzie wprowadzaniu pewnych innowacji technicznych; te ostatnie nie powodowały jednak zachwiania zasadniczego wzorca budowli mieszkalnej. Dopiero w kulturach późnowstęgowych nastąpić miał pewien wyraźniejszy „skok" w tym zakresie, wyrażający się liczbowo m.in. w zmianach wartości poszczególnych współczynników (por. np. ryc. 95). U schyłku tego okresu już tylko pojedyncze cechy obiektów nawiązują do „pierwowzoru". Wtedy to również doszło do pierwszego, zdaniem A. Coudart, zróżnicowania regionalnego w tej strefie Europy. To odchodzenie od modelu wyjściowego i utrata przez architekturę jej „kulturowej uniwersalności" doprowadziły do wykształcenia się grup regionalnych — odrębnych względem siebie, lecz — paradoksalnie — homogenicznych i wewnętrznie spójnych (por. ryc. 114, 115). Nie wydaje się natomiast, by procesom regionalizacji i indywidualizacji towarzyszyło powstawanie rozwarstwienia społecznego; to ostatnie nastąpiło, jak sądzi Autorka, znacznie później, a wyrażało się — między innymi — poprzez zhierarchizowaną strukturalizację przestrzeni.

Ostatni rozdział omawianego tomu zawiera — najbardziej ogólne — hipotezy trzeciego stopnia. Wychodząc od wspomnianego powyżej trójpodziału wnętrza obiektów, Autorka przydaje mu znaczenia, przenosząc na grunt zagadnień społecznych. I tak, część frontowa domostwa (około 1/5 całej powierzchni) — to, zdaniem Autorki, obszar przejściowy, łącznik pomiędzy światem zewnętrznym a wewnętrznym, strefą „publiczną" a strefą „prywatną". To zarazem miejsce nie pozbawione szczególnego znaczenia, uprzywilejowane, poprzez które wyraża się pozycja mieszkańców danego domostwa w społeczności i ich relacje z innymi. Część frontowa służyła też do przechowywania (spichlerze) i — zapewne — redystrybucji zapasów żywności. Wyodrębnienie tej funkcji nie oznaczało jednak indywidualnego gromadzenia bogactwa: zarządzanie zapasami pozostawało wprawdzie w gestii niektórych tylko rodzin (mieszkańców „domostw ze spichlerzem"), ale same zapasy były własnością całej społeczności, która nadzorowała system ich redystrybucji — służyła temu otwartość i dostępność przeznaczonych do tego celu pomieszczeń. Zdaniem A. Cou-

http://rcin.org.pl

dart, nie ma tu więc sprzeczności pomiędzy wyodrębnieniem pewnych funkcji a egalitarnym charakterem całej społeczności.

Centralna część obiektu mieszkalnego, zajmująca ponad połowę jego powierzchni, służyła wykonywaniu rozmaitych zajęć domowych i była dostępna dla mieszkańców, ale także dla gości. Autorka przypuszcza, że wielkość tej części nie miała bezpośredniego związku z liczbą mieszkańców domostwa. Różnorodność sposobów realizacji tego członu obiektu zaznacza się wyraźniej w przypadku osad dużych (np. Bylany, Langweiler) oraz w odniesieniu do strefy wschodniej; mniejsze różnice widoczne są w osadach o małej liczbie domostw, a także na peryferiach rozpatrywanego obszaru (np. w rejonie Basenu Paryskiego).

Tylna część obiektu mieszkalnego (około jedna czwarta powierzchni) była — zdaniem Autorki — przeznaczona wyłącznie dla mieszkańców domostwa, służąc jako strefa „sypialna"; wielkość jej była zatem ściśle związana z liczbą mieszkańców danego obiektu, i tylko ona stanowi podstawę do oszacowania tej ostatniej. A. Coudart polemizuje tu ze zwolennikami hipotez o odmiennej funkcji tej części budowli, interpretowanej jako spichlerz (B. Soudský) bądź jako pomieszczenie dla zwierząt (P.J. R. Modderman).

Strukturalizacja przestrzeni mniej wyraźnie zaznacza się, jak sądzi A. Coudart, w najstarszej fazie omawianego kompleksu, a także w strefie wschodniej kultur wstęgowych. Autorka przypuszcza, że większemu zróżnicowaniu domostw wstęgowych pomiędzy sobą sprzyjały m.in.: istnienie rozwiniętej sieci wymiany dalekosiężnej, lepsza znajomość środowiska naturalnego, długotrwała eksploatacja danego obszaru. Natomiast izolacja grupy, niepełna znajomość otoczenia itp. prowadziły do wzmocnienia poczucia tożsamości zbiorowej, co z kolei powodowało większe upodobnianie obiektów.

Wspomniana strukturalizacja przestrzeni dotyczyła — oprócz domostw — także osad kultur naddunajskich, co zaznacza się wyraźnie w ich rozplanowaniu (np. ryc. 116). Zauważalne podziały zdają się odpowiadać systemom organizacji rodowej — według klanów lub lineaży. Na poparcie tej hipotezy przytoczone zostały liczne przykłady etnograficzne.

Wydaje się — sądzi Autorka — że silnie zarysowana standaryzacja architektury była generalnie związana z egalitarną strukturą społeczną, a różnice w wielkości domostw wynikały nie tyle z bezwzględnej liczby mieszkańców, co z liczby i rangi związków krewniaczych poszczególnych rodzin. Egalitarny charakter społeczności naddunajskich polegał na równym rozdziale dóbr, natomiast władza (zarządzanie dobrami materialnymi oraz wiedzą) mogła być sprawowana indywidualnie. W obrębie społeczności mogły istnieć (i zapewne istniały, jak wskazują dane archeologiczne) różnice statusu poszczególnych jednostek, związane przede wszystkim ze zróżnicowaniem płci i wieku. Być może budowle o największej długości w obrębie danej osady należały więc do najstarszych przedstawicieli lokalnej społeczności, bądź też były to obiekty najstarsze w tej osadzie. Polemizując z tezą B. Soudský'ego, uznającego najdłuższe domy za tzw. domy zgromadzeń, A. Coudart proponuje inną ich interpretację: obiekty te mogły, jej zdaniem, zamieszkiwać rodziny, których członkowie spełniali w danej społeczności szczególne funkcje.

Przedstawiony powyżej zarys problematyki recenzowanej pracy, z konieczności skrótowy i uproszczony, daje pewne wyobrażenie o złożoności i kompleksowości poruszanych przez A. Coudart zagadnień, dotyczących przede wszystkim — choć nie wyłącznie — analizy architektury kultur naddunajskich i możliwości zarysowania na jej podstawie obrazu tworzącego i użytkującego tę architekturę społeczeństwa. Poruszamy się tu zatem, wraz z Autorką, zarówno wśród zagadnień czysto technicznych, dotyczących aspektów konstrukcyjnych budowli i sposobów ich funkcjonowania, jak również w sferze przykładów etnologicznych, a także — rozważań socjologicznych, odnoszących się do charakteru i działalności poszczególnych grup ludzkich.

Tak obszerna i wielowątkowa problematyka przedstawiona została w formie bardzo zwartej, w postaci zaledwie 115 stron tekstu, którego niemałą część zajmują jeszcze ilustracje. Fakt ten sprawia, że każde zdanie jest tu znaczące, a cały tekst — niezwykle „zagęszczony". Nie ułatwia to lektury, pozbawionej wartkiego, płynnego toku narracji, ozdobników stylistycznych oraz drobiazgowych, rozbudowanych wyjaśnień. Niedogodność tę rekompensuje jednak klarowność i zwartość wykładu oraz jego przejrzystość, wsparta dodatkowo przez wspomniane już bo-

http://rcin.org.pl

gactwo materiału ilustracyjnego — dobrze zestawionego i przygotowanego bardzo starannie. Przyjęcie takiej formuły sprawia, że mamy tu do czynienia ze zwartym, uporządkowanym kompendium wiedzy faktograficznej oraz przeglądem interesujących, wieloaspektowych i „wielowarstwowych" hipotez.

Integralną część pracy stanowią dwa obszerne katalogi (aneksy), równe pod względem objętości jej części „tekstowej". Zestawiając je osobno dla kultur wstęgowych i późnowstęgowych, ujęto w nich wszystkie możliwe dane — bezpośrednie i pośrednie — na temat 76 analizowanych stanowisk i 426 obiektów mieszkalnych. Obszerne, ale przejrzyste i dobrze skonstruowane tabele opisowe uzupełniono we wszystkich przypadkach rysunkami planów osad i domostw.

Jak wskazuje układ pracy i tytuły poszczególnych rozdziałów, Autorka — wychodząc od bezpośrednich danych terenowych — bardzo szybko przenosi się na grunt mniej lub bardziej hipotetycznych rozważań (hipotezy pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia). Jest to nieunikniona konsekwencja dążenia do przekroczenia granic rozważań *stricte* archeologicznych i wyjścia poza ich obręb w celu przybliżenia rzeczywistości pradziejowej — realnie istniejącej, a przecież niezmiernie trudnej do uchwycenia w swych „pozamaterialnych" aspektach. Już zresztą część samych danych wyjściowych jest wynikiem interpretacji: bo jak inaczej określić np. rekonstrukcję planu budowli zachowanej jedynie w postaci sekwencji śladów (dołków posłupowych)? Autorka słusznie oddziela tu dane „bezpośrednie" od „pośrednich"; wprowadza też rozróżnienie kilku „poziomów hipotez", w zależności od stopnia ich ogólności i charakteru opisywanych przez nie zjawisk. Nadaje to pracy charakter „piramidy konceptualnej".

Przedstawione tu stwierdzenia i hipotezy zostały przejrzyście uporządkowane i zhierarchizowane, sama zaś konstrukcja wydaje się spójna i — mimo swego hipotetycznego charakteru — solidna. Niektóre spośród zaprezentowanych stwierdzeń budzą jednak pewne wątpliwości.

Kontrowersyjna wydaje się np. próba wyjaśnienia systemu orientacji budowli w poszczególnych regionach geograficznych — nie, jak dotychczas przyjmowano, w nawiązaniu do czynników klimatycznych (dominującego kierunku wiatru), ale poprzez relację do „linii najbliższego wybrzeża". Nie odmawiając Autorce pewnej słuszności w zakresie krytyki dotychczasowych poglądów, trudno jednakże przyjąć bez zastrzeżeń stawianą przez nią, a przytoczoną powyżej, tezę — choćby z uwagi na to, że grupy ludzkie omawianego kompleksu kulturowego nie należały w żadnym przypadku do ludów morskich, trudno zatem zakładać ich jakiekolwiek rozeznanie w zakresie usytuowania wybrzeży europejskich, trudno także uznać ten akurat element środowiska geograficznego za szczególnie znaczący w ich obrazie świata.

Inną budzącą wątpliwości kwestią jest autorytatywne stwierdzenie, że ludom naddunajskim — pierwszym ludom rolniczym w tej części Europy — „środowisko naturalne było (...) mało znane" (s. 109). Fakty wydają się temu przeczyć: czy na „nieznajomość środowiska" może bowiem wskazywać np., poświadczony w różnych regionach, precyzyjny wybór miejsca dla usytuowania osad, wyrażający się poprzez określone preferencje w zakresie topografii terenu, rodzaju gleb, grubości pokrywy lessowej, poziomu wód gruntowych?[5] Opinia Autorki co do tej kwestii wydaje się więc — w świetle dostępnych i wiarygodnych danych — nie w pełni uzasadniona.

Przyjęta przez Autorkę koncepcja pracy, z jej rozległym zakresem przestrzennym i szerokimi ramami czasowymi, z drugiej zaś strony — relatywnie ubogi materiał faktograficzny, stojący do jej dyspozycji, narzuciły konieczność dość znacznej schematyzacji: cały omawiany w pracy obszar geograficzny podzielony został na cztery strefy, a cały rozpatrywany okres prawie tysiąca lat — na zaledwie dwa „horyzonty" czasowe. Schematyzacja jest widoczna również w proponowanych sy-

[5] Por. np. J. K r u k, *Studia osadnicze nad neolitem wyżyn lessowych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 74 n., 156 n.; H. K o w a l e w s k a - M a r s z a ł e k, *Osadnictwo neolityczne na Wyżynie Sandomierskiej*, Warszawa 1992 (maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Samodzielnej Pracowni Dokumentacji Naukowej i Archiwalnej Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie); A. K u l c z y c k a - L e c i e j e w i c z o w a, *Osadnictwo neolityczne w Polsce południowo-zachodniej*, Wrocław 1993, s. 40 n.

http://rcin.org.pl

stemach klasyfikacji i typologii obiektów. Zabieg ten — konieczny i, jak się wydaje, uprawomocniony — pozwala Autorce, a również i czytelnikom, zwrócić uwagę na to, co w prezentowanym obrazie najistotniejsze i najbardziej znaczące. Trudno jednak chwilami wyzbyć się wątpliwości, czy schematyzacja i eksponowanie przede wszystkim podobieństw strukturalnych nie przesłaniają istniejących przecież (i wzmiankowanych przez Autorkę) różnic, czy nie prowadzą do nadmiernych niekiedy uproszczeń i operowania schematami także w zakresie interpretacji zjawisk. Największy niedosyt budzi tu (do pewnego stopnia usprawiedliwiona) rezygnacja z uwzględnienia głębi czasowej w rozpatrywaniu badanych zjawisk: Autorka, mając świadomość np. zróżnicowania chronologicznego analizowanych obiektów w obrębie osady, nie przedstawia ich we właściwej perspektywie czasowej, lecz w obrębie „płaskiego", wyabstrahowanego „horyzontu".

Stwierdzenie powyższe nie stanowi zarzutu wobec Autorki. Charakter badań nad osadnictwem pradziejowym i relacjami przestrzennymi zmusza bowiem zazwyczaj do znacznej schematyzacji i generalizacji danych, zwłaszcza przy ich specyficznym charakterze i częstym braku precyzyjnego datowania. Z drugiej strony, perspektywa diachroniczna wydaje się również mniej istotna dla rozpatrywanych przez Autorkę kwestii strukturalnych. Nie powinna ona jednak zostać zupełnie pominięta, zwłaszcza w tych — choćby nielicznych — przypadkach, które jej uwzględnienie umożliwiają.

Powyższe uwagi nie pozostają w sprzeczności z ogólną dobrą oceną recenzowanej pracy, z pełnym przekonaniem o jej dużej wartości i wyjątkowym charakterze na tle piśmiennictwa archeologicznego. Praca stanowi ważne kompendium wiedzy w zakresie architektury i budownictwa w kulturach naddunajskich, a ponadto — interesującą i nowatorską próbę rekonstrukcji zjawisk społecznych w społecznościach pradziejowych. Jest — tak w treści, jak i formie — pracą rzetelną i mądrą, dowodem szerokich i różnorodnych zainteresowań Autorki, i jej głębokich przemyśleń w zakresie badanych zjawisk. Jest wreszcie interesującą i ważną próbą przekraczania „zaklętego kręgu niemożności" w badaniach nad przeszłością.

Wyrastając z analitycznego „laboratorium" André Leroi-Gourhana i doświadczeń terenowych Bohumila Soudský'ego, wkracza ona w nową, obiecującą perspektywę badań nad neolitem, prowadzącą ku coraz pełniejszej rekonstrukcji europejskich społeczności pradziejowych.

Hanna Kowalewska-Marszałek

http://rcin.org.pl